

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 10 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 8 średnia.	27 cal. 11 57 lin.	+ 1,33 stopn	Wschodni	Pochmurno
	dn. 9 średnia.	28 -- 1,03 --	+ 0,50 --	Wschodni	Pochmurno
	dn. 10 godz. 6	28 -- 0,4 --	-- 2,	Północny	Pogoda

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 14 listopada. Dnia 11 b. m. rozstał się z tym światem tu w Warszawie, Piotr Reych, były generał polski, w 82gim roku życia.

Po ośmiostopniowym mrozie d. 14 b. m. zmniejszył się nieco dnia 15, i padał przez cały, ten dzień śnieg taki, iż mamy już drogę sanną, którą 7miostopniowy mroź d. 16 umocnił.

## AUSTRYA.

Opawa, d. 30 paździer. Cesarz Jmć Austriacki dawał tu d. 26 b. m. powszechne wysłuchanie od godziny 9tej do 11tej przed południem. Była potem wielka uczta u tegoż Monarchy. Znajdowali się na niej N. Cesarz Rosyjski i Król Pruski, następca tronu. Zaproszono także wszystkich obecnych tu ministrów wielkich Moceństw.

Dnia 26 b. m. przybył tu Hrabia Uwarow, generał-adjutant N. Cesarza Rosyjskiego.

## FRANCYA.

Paryż, dnia 23 października. Monitor wczorajszy ogłosił następującą odezwę królewską względem przyszłych wyborów.

Ludwik z Bożej łaski Król Francyi i Nawarry i t. d.

„Francuzi! W chwili, kiedy prawo, zapewniające zupełną wyborom waszym niepodległość, i przyzwoitszą dla was reprezentacyą, pierwszy raz ma wziąć swój skutek, chce, abyście głosu mego posłuchali. Okoliczności są ważnemi. Spórzycie naokoło siebie. Wszystko zapowiada wam niebezpieczeństwa, potrzeby i obowiązki. Pozyskaliście stałą i prawną wolność; zasadą jej są ustawy, które z miłości mojej ku narodowi, i doświadczenia czasów, w jakich żyjemy, pochodzą. Przy tych ustawach, od was zależy zapewnić spokojność, sławę i szczęście wspólnej naszej oyczyzny. Chcąc tego wszystkiego; umiejcie okazać wolę waszą przez wybory. Wolność utrzymuje się tylko mądrością i prawością. Usunąć od dostojnego urzędu deputowanych tych, którzy wzniecają rozruchy, rozsiewają niezgodę, i wzbudzają niesprawiedliwą nieufność ku rządowi mojemu, rodzinie mojej i mnie samemu. A gdyby się was o przyczynę oddaleń ich zapytał, pokażcie im Francya, która po pięcioletnich uciskach, cudem się podniosła, która nakoniec zbliża się do chwili odebrania nagrody za tyle ofiar, przez zmniejszenie podatków i ulgę we wszystkich publicznych ciężarach. Powiedźcie im, iż dziś, kie-

dy wszystko kwitnie, dórzewa, i wznosi się w kraju, nie chcecie już kunsztów, przemysłu, plodów ziemi, życia dzieci, i spokojności rodzin waszych, słowem szczęścia, jakiego wam wszystkie narody zazdroszczą, wystawiać na zwodniczy los nierozsądnych ich marzeń lub przewrotnych zamiarów. Zewsząd ciśnie się do wyborów waszych mnóstwo obywateli, którzy są prawdziwemi i gorliwemi przyjaciółmi konstytucyi, równie przywiązanemi do tronu i oyczyzny, jak nieprzyjaciółmi despotyzmu i bezrządu. Wybrańci przez was z pomiędzy nich deputowani, ustalą wraz ze mną porządek, bez którego żadne towarzystwo istnieć i ostać się nie zdoła. Ustalę i ugruntuję z niemi te swobody, które miały zawsze za przytułek tron przodków moich, a które wam dwukrotnie powróciłem. Oczekuję świat od was wielkich nauk, które tem bardziej należą się mi od was, żeście mi je za potrzebne wskazali. Pokazawszy ludom tę wolność, która tak silnie dusze porusza, dalszcie im prawo żądania od was odpowiedzialności za zdolności, do jakichby je taż wolność przywieść mogła. Nauczcie je więc unikać skopułów, jakie na drodze waszej spotykaliście, i wystawcie im, że wolne ustawy nie na zwaliskach i gruzach, lecz na sprawiedliwości i szanowaniu praw tworzą się i gruntują. Tak więc Francya, postępując na ozele oświaty, wśród otaczających ją wzruszeń, powinna spokojną i stałą pozostać. Gdy jest w jedności z Królem, nic jej pomyślności nadwęgryć nie potrafi. Duch tylko fakcyj mógłby ją na szwank wystawić; ale jeśliby się zjawił odważył, pohamuje go w izbach patryotyzm parów i deputowanych; a za izbami baczność urzędników, oraz dzielność i stałość tych wszystkich, którzy mają nadaną sobie moc utrzymywania i dawania jej opieki; nade wszystko zaś powściągnie go niewzruszona moja wola. Francuzi! Dalszcie mi świeżo dowody waszych szlachetnych i wspaniałych uczuć; okazaliście się uczestnikami pociechy, jaką mi i rodzinie mojej Opatrzność zesłała. Niech ta rękocymia wiecznej trwałości, jaką niebo Francyi dało, stanie się także szczęśliwą rękocymią połączenia się wszystkich ludzi, którzy chcą szczerze ustawać, jakie wam nadałem, a z niemi, porządku, spokojności i szczęśliwości oyczyzny. Działo się w Paryżu dnia 23 października roku od narodzenia Chrystusa 1820, a panowania naszego r. 26go.”

(podpisano) Ludwik.  
przez Króla.

Prezes Rady Ministrów  
(podpisano) Richelieu.

Dnia 25 b. m. przyjęła Xiężna Berry władze municypalne paryżkie. Miał mowę prefekt, Hrabia Chabrol. Trzymając Xiężna synka na ręku, pokazała go i rzekła: *To dziecię rodziło się w śród was; niech będzie drogim dla was.* Dała potem wysłuchanie Ministrom, marszałkom i t. d.

Wczoraj zaczęło się w sądzie badanie niejakiego *Gravier*, który w nocy z dnia 28 na 29 kwietnia puścił racę pod oknami pokoiów Xiężney Berry, w celu zapewne, aby z przestřachu poroniła. Przyznał się do tego czynu, lecz uważał go za żart, który sobie i publiczności chciał zrobić. Obrął zaś to miejsce, z powodu, iż żołnierz stojący na straży za kratą nie mógł go ścisnąć. Badano potem dwóch jego współników, *Boutant* i *Legendre*, którzy robili racę.

Słychać, iż dwór nasz oświadczył neapolitańskiemu ukontentowanie swoje z ustanowieniem rządu konstytucyynego.

Wiemy teraz (pisze jedna z tutejszych gazet) iż układ względem pożyczki 200 milionów realow dla Hiszpanii, zawarto z kompanią, na której czele są bankierowie tuteysi *Lafitte* i *Arduin Hubbard*. Jest to nowym wielkim dowodem pomysłowości naszej oycyzny. Przed kilką laty musieliśmy sami u cudzoziemców szukać pieniędzy, a dziś bankierowie nasi pożyczają ich Hiszpanii.

Sławny nasz kompozytor muzyki *Boieldieu* otrzymał od N. Cesarza Rosyjskiego brylantowy pierścień w podarunku za przyslaną partyturę.

#### W Ł O C H Y.

*Neapol, dnia 14 października.* Odebrano tu wiadomość, iż naczelny generał *Florestan Pepe* wydał d. 2 b. m. z głównej kwatery niedaleko miasta *Palermi*, następującą odezwę do sycyliczyków: „Sycyliczykowie! Ustaty rozruchy, które spokojność stolicy i kilku gmin sycylijskich przerwały. Wszystko wróciło do porządku. Prawo, wsparte potęgą, zapewni każdemu mieszkańcowi życie i własność. Władze krajowe z podwójną gorliwością przestrzegają będą wykonania dotychczasowych praw, dopóki wspólny lub osobny parlament, ważnych odmian nie ustąpi. Będziecie spokojni, a zatem i szczęśliwi. Tego najbardziej pragnę, abym się mógł przyłożyć do pomysłowości waszej.” Wydał także wspomniany generał następujące urządzenie: Art. 1) W mieście *Palermie*, stanowi się tymczasowa junta rządowa i sprawować będzie swoje obowiązki, aż do wyroku w tej mierze Xiążęcia Namiestnika Królewskiego. Składa się z Xiążęcia *Paterno*, dowódcy wojska w *Palermie*, marszałka polnego *Settimo*, Xiążąt *Pandolfina* i *Torrebrima*, Pana *Reguesens*, Xiążęcia *Cunja*, Prezydenta *Alcudi*, starszego cechowego *Sellari* i sekretarza *Ognibene*. Art. 2) Junta ta rozpocznie natychmiast korespondencją z władzami miejscowymi w *Palermie*, aby wszystkie czynności administracyjne szły porządnie swoim trybem. Art. 3) Instalować ją będzie prezes, Xiążę *Paterno*, i zaraz rozpocznie swoje urzędowanie. Art. 4) Marszałek polny Xiążę *Campagna*, obymie urząd dowódcy w mieście *Palermie* i gtey dywizyi wojskowej.—Dnia 8 b. m. wydał generał *Pepe* następującą odezwę w głównej kwatery w *Palermie*: „Palermitanie! Przynależem wam puścić w niepamięć wszystko, co się stało, dla

tego jednak nie możecie się dopuszczać nowych rozruchów. Jest między wami kilku wyrodków, którzy, rozsiewając trwogę i podając środki do bezrządu, chcą zaburzyć publiczną spokojność. Ja, zaręczysz życie i własność każdemu mieszkańcowi, dla ich zapewnienia ustanowię sąd wojenny, który takie zbrodnie surowo karać będzie. Dla utrzymania oraz bezpieczeństwa, ustanowię władzę, która zapobiegając zbrodniom śledzić będzie źle myślących w najtajemniejszych kryjówkach.”

Na sessyi parlamentu d. 10 b. m. minister spraw zagranicznych doniósł, iż Król niderlandzki uznał rząd nasz konstytucyynny. Na tejże sessyi minister wojny domagał się sprawienia dla wojska 10,000 par trzewików i tyleż płaszczow, tudzież opatrzenia kilku twierdz w żywność na przypadek wojny. Tenże minister wskazał przyczyny, dla których dotąd wojsko nie ziszcilo nadziei narodu, jako to: nienawiść między właścicielami i żołnierzami, którzy bardziej zdawali się być wzajemnymi nieprzyjaciółmi jak poddaniemi jednego Monarchy; złą administracją wojskową, stronność w rozdawaniu wyższych stopni, i kary hańbiące. Radził więc naduzycia, zaprowadzić jednostajność i uprzętnąć wszelką nierówność między żołnierzami, którzy jednym tchną duchem i za jednakową sprawę walczą.

*Neapol dnia 18 października.* Stan rzeczy w *Palermie* zaczyna wzbudzać obawę, bo od dnia 8 b. m. nie odebraliśmy żadnego doniesienia z Sycylii. Musiały tam znowu powstać znaczne rozruchy. Wiadomość o układzie, który generał *Florestan Pepe* zawarł z Xiążciem *Paterno*, sprawiła tu nieprzyjemne na umysłach wrześnie. Dnia 14 b. m. odbywały się w tej mierze obrady w parlamencie. Pułkownik *Pepe*, deputowany, oświadczył w zabranym głosie: „Zawarta umowa nadwreżża mocno konstytucyę. Gdyby ją parlament pochwalił, zhańbiłaby nas w oczach Europy, zadałaby śmiertelny cios opinii publicznej względem nowego porządku rzeczy; wale naręszcie naród wystawiłaby na niebezpieczeństwo, osmielając domowych i obcych nieprzyjaciół, a odejmując odwagę konstytucyonom. Jest ona zgwałceniem konstytucyi, bo według 172go jej artykułu, Król nie może odstąpić, zbyć lub zamienić najmniejszej części kraju, a wspomniona umowa zmierza do podzielenia narodu na dwie części, odłączenia wyspy od stałego lądu, i ustanowienia oddzielnego parlamentu w chwili, kiedy powszechny parlament krajowy najwyższą swoją konstytucyyną władzę sprawuje. Hńbi nas w oczach Europy, bo z kimże jest zawarta? sprzeciwia się woli znacznej liczby mieszkańców całej Sycylii, bo w takim przypadku należało przecież mieć wzgląd na życzenia przeszło półtora miliona ludności. Zawarto ją z jednym miastem sycylijskim, z zgrają buntowników, którzy tysiącami zdrożnościami zhańbili, śmieli pogruchotić posąg Króla, zamek jego w perzynę obrócić, i połączyć się z hultajami na galery skazanym. Zawarto ją, mówię, z zbrodniarzami, podnoszącymi morderczą rękę przeciw współbraciom swoim neapolitańczykom, którzy im konstytucyyną wolność ogłosili; z rokoszanami, którzy ofiarowane im dwukrotnie przez namiestnika Królewskiego przebaczenie odrzucili; z motłochem nakonec. Co za hańba! Lecz z niebezpieczeństw honorowi naszemu grożących, przeydźmy do tego, na jakie umowa ta cały naród wystawia. Jakże w przypadku zagranicznej wojny możnaby

ufać rządowi, który w wojnie z garstką złoczyńców zawiodł nadzieje narodu? jakiegoż rozwinięcia się możnaby się spodziewać po takim rządzie, który przeciwko bandzie zbójców i buntowników dał przykład niesłychanej słabości? w opinii ludu, traci rząd znaczenie swoje, i zapał narodu ustaje, gdy władza wykonawcza nie posiada ufności. Napróżno żądalibyście od narodu dzielności, mężstwa, poświęcenia się i ofiar, słowem wszystkiego, czego dla obrony oyczyzny wyciągać macie prawo; odpowiedziano wam: *Z obcym nieprzyjacielem układać się będziecie względem niewoli naszej tym samym sposobem, jakście się umawiali z Sycylią względem hańby naszej.* Umowa takazi zarówno honoru narodu i wojska. Wojsko wysłane przeciwko *Palermie*, pałało odwagą, której sam byłem świadkiem; równie jak naród, czuje mocno tę hańbę, która spadnie na władzę wykonawczą, jeśli obojętnie na nią patrzeć będzie; spadnie także i na tego, kto ją podpisał, jeśli śmiał uczynić co takiego, czego nie mógł lub nie powinien. Naród tylko i wojsko niech będą uzoane za niemających uczestnictwa w tej niepolitycznej podłości. Umowa ta, tak szkodliwa honorowi naszemu, tak przytłumiająca zapał narodu, który jest największym naszym źródłem, stanie się dla oyczyzny i samych nawet sycyliczyków, jako braci naszych, prawdziwą puszką *Pandory*, bo nieprzyjacielowi największą słabość i niestałość rządu naszego odkryje. Grożąca nam potęga nieprzyjacielska, przed której baczność się nie uchodzi, uderzy pewnym krokiem na nas, bośmy okazali niezdolność rozproszenia parę tysięcy buntowników. Do onegdajszego dnia mógłbym łatwo przysiąc, iż nikt nie odważy się nas napastować; dziś atoli przekonany jestem, iż kto się pod chlubitnymi zwaliskami oyczyzny nie zagrzebie, ten za dwa miesiące dźwigać będzie haniebne obce kajdany. (Dano oklaski.) Nieszczęsną tą umową wzniecamy wojnę domową w Sycylii; doliny bowiem *Messyny*, *Syrakuzy*, *Katanii*, oraz miasta *Trapanii* i *Caltanissetta*, które się częścią przeciwko *Palermie* oświadczyły, częścią przez hordy zrabowane zostały, powstałyby teraz przeciwko *Palermie* i nam samym; przeciwko *Palermie*, dla tego, iż jej zaprzeczają stopnia stolicy, i chcą się pomścić za krzywdy; a przeciwko nam, żeśmy zawiedli ich nadzieje względem wystąpienia deputowanych do parlamentu, i żeśmy się im za przychylność i ufność wypłacili. Słowa moje nie są czczemi domysłami. Przybyłem z Sycylii; objechałem cały wschodni brzeg tej wyspy od *Pacchino* do *Zanole*, wszędzie postrzegałem jednakowy sposób myślenia. Lękam się; oby niebo nie ziściło przecuzia mego; lękam się, aby naród nie utracił wojska, zniewolonego stanąć między dwoma nieprzyjaciółmi, z których jedni, mimo umowy, zawsze będą niemi, a drudzy poczytają się za mających prawo stania się niemi. Do tego niebezpieczeństwa przyłączy się jeszcze tryumf stronników oligarchii w *Palermie*, i zachęci do podobnych w tym kraju żądań. Nie ludźcie się, Mości Panowie, w rewolucyi palermitańskiej lud był tylko narzędziem; przyczyną zaś jej i sprężyną była szlachta tamieczna. Z tego względu obawiać się należy kontrrewolucyi w naszym kraju. Niechęć publiczna doszła do najwyższego stopnia. Nie masz żadnego moralnego hamulca bez publicznej opinii; nie masz opinii bez ufności; nie masz ufności, gdy ten, w którym ją pokładano, przeciwnie działa. Jeśli mię gorliwość nie uwodzi, rozu-

miem, iż niniejsze postrzeżenia moje są godne uwagi parlamentu. Radzę więc: 1) aby generała *Florestan Pepe* natychmiast odwołano, i wezwano do zdania sprawy parlamentowi, oraz okazania przesłanych mu przepisów; 2) aby jakiego znanego dowodę na czele wojska postawiono; 3) aby zapobiegają nowym rewolucjom na wyspie, wszystkie te środki niezwłocznie uskuteczmono. Nie lękajcie się Wpanowie, iż posyłając wojsko osłabiecie obronę kraju. Naród posiada dzielność i zapał. Gdy Francya, od wszystkich narodów napađnięta, uyrzała na lonie swoim, w *Lugdunie*, wybuchającą kontrrewolucyą, nie wdawała się w układy z zbrodniarzami, lecz hydrę w gruzach miasta zagrzebała. Jeszcze jedną uczynię uwagę. Gdy w roku 1816 chciano połączyć Sycylią z *Neapolem*, i gdy szło o odebranie pierwszej, wszystkich jej dawnych praw i swobód, oraz zaprowadzonej przez Anglików konstytucyi; tudzież o nałożenie ciężarów, których nie znała, dosyć natenczas było jednego wyroku, popartego zbrojną siłą. Zkądże pochodzi różnica między owym a dzisiejszym czasem? czemuż rząd okazał wtedy taką dzielność, a dziś taką słabość? czyliż ręka despotyzmu jest mocniejszą aniżeli wolności? nie, bynajmniej. Postrach jest sprężyną pierwszego, a cnota powoduje drugą. Któż zechce twierdzić, iż cnota mniej ma mocy, aniżeli postrach?

Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie. Prezes parlamentu kazał przeczytać listy odebrane z Sycylii. Całe zgromadzenie zgrzytało z gniewu słysząc warunki kapitulacyi. Oświadczył parlament, iż kapitulacya *Palermi* jest żadną i nieważną. Monarcha potwierdził zarz to postanowienie.

Słychać, iż generał *Coletta* obejmie naczelne dowództwo wojska w Sycylii, i popłynie tam z posiłkami. *Xiążę di Gallo*, bawiący jeszcze w *Bononii*, ma być mianowany wielkorządcą Sycylijskim.

*Włochy dnia 24 października.* Pułki austriackie, które niedawno przybyły do *Treviso*, udały się w dalszą drogę dla zajęcia wskazanych stanowisk. Tymczasem stać będą na granicy królestwa *Lombardzko Weneckiego*.

Dwór rzymski jest ciągle bardzo zatrudniony; ustawicznie odbiera i wysyła gońców. Słychać, iż dwory neapolitański, francuzki i hiszpański, podały ważną notę rządowi papieżkiemu. Wszystko zapowiada, iż wkrótce zaydą stanowcze wypadki.

## ANGLIA.

### Parlament.

*Londyn d. 27 października.* Izba wyższa. Dnia 25 b. m. mówił znowu Pan *Denman* od godziny 10tej zrana do 4tej po południu. Oświadczył: — „Zeznania świadków ze strony królowej dostatecznie okazują zupełną jej niewinność. Lud angielski, wraz ze wszystkimi oświeconemi narodami kuli ziemskiej, czeka niecierpliwie ukończenia tego obmierzłego widowiska. Oskarżano mię o używanie łajzących wyrazów, nie dla przekonania lordów, lecz dla pozyskania opinii ludu. Kłopot jeneralnego prokuratora uważam za jego nieszczęście, którego mu żadna dostojność nagrodzić nie może, i które szkodliwie działa na cały prawniczy jego zawód. Musi sobie suszyć głowę nad przekonaniem o gruntowności oskarżenia, które samo z siebie jest niepodobnym do dowiedzenia. Nie chciałbym przyjąć na siebie tego obowiązku. O-

kazuje się z świadectw, iż zeznania oddalonych sług królowej, do motłochu należących, jako to: *Majocchi, Demont, Petrucci, Rastelli* i t. d. są zbiorem kłamstw, i nie mogą dowodzić oskarżenia o sprosność czynów, jakimiby żaden uczciwy człowiek ust swoich nie chciał kazić. Choćby nawet mąż przestał kochać swą żonę, winien ją przecież zasłaniać od takiej sromoty. Dzieje angielskie nie wystawiają podobnego przykładu. Dzieje nawet wszystkich królów chrześcijańskich nie obejmują zdarzenia, aby monarcha oskarżał małżonkę swoją o nieprzyzwoite postępowanie, kiedy sam był przyczyną jej błędów. Sama tylko historia cesarzów rzymskich pierwszego wieku, wspomina o *Neronie*, który niešťczęśliwą swoją żonę *Oktawiją* z podobnym okrucieństwem prześladował. (Przytoczył Pan *Denman* stosowny wyjątek z *Tacyta*, i tak dalej mówił.) Oddawna już niešťczęśliwa Królowa była celem prześladowania. Ledwo rok po ślubie upłynął, doznawała pogardy nie tylko od męża, ale i Panów, zarażonych intrygą dworską. Unikając kabał wszędzie przeciwko niej czynionych, musiała kraj ten opuścić. Po śmierci córki jej jedynaczki, która była chlubą anglików, i po której spodziewanem wstąpieniu na tron, naród wiele sobie obiecywał, położono zaraz niejako węgielny kamień okropnego spisku. Wkrótce potem zakończył życie jedyny jej obrońca, szanowny nasz i ukochany Król *Jerzy III*, którego pamięć naród zawsze błogosławić będzie. Zgon jego dał hasło do użycia wszystkich sprężyn przeciwko królowej. Nieprawnie ją prześladowano. Taki czyn nie ma przykładu w dziejach monarchii angielskiej. Uznali już ministrowie, iż rozwód nie może mieć miejsca. Macie tylko lordowie wydać wyrok o przyjęciu lub odrzuceniu bilu, który stanowiąc karę pokuty na prześladowaną kobietę, odsuwa ją od tronu i hańbi. *Wolno go wam zaiste przyjąć; lecz jestem przekonany, iż honor wasz jako parów, sprawiedliwość jako sędziów, i uczucia jako ludzi, zntewalają was raczej do wsparcia ucisnionej, jak do zjednania zwycięstwa prześladowcom.* Puszczano naysprośniejsze wieści o królowej; nie lękam się powiedzieć, iż to czyniły znakomite osoby, takie nawet, które w tym poważnym zgromadzeniu zasiadają. Sprawa ta jest bezprzykładnym roztrząsaniem postępku klientki mojej. Pilnowano ją, kiedy siadała i wstawała; nie uszło baczności szpiegów żadne poruszenie jej serca, żadne słowo z ust jej wyrzeczone, żadne spojrzenie, a nawet prawie żadna myśl. Taki widok wystawia tylko sąd ostateczny, kiedy wszystkie skrytości serc naszych wyjdą na jaw. Roztrząsaliście, Lordowie, czynności bliźniego waszego. Jeśli więc użyliście władzy Bożkiej, dla doświadczenia tajemnie prześladowanej królowej, poczytacie sobie także za powinność naśladować sprawiedliwość, dobroczynność i mądrość tej miłosiernej Istności, która do przekonanego nawet zbrodniarza mówi: *Kiedy nie masz oskarżyciela, któryby cię potępiał, przebaczam ci, idź, a więcej nie grzesz.* — Co do ustanowionego przez Królową orderu, rzekł Pan *Denman*: — „Szperając w dawnych dziejach, nie takiego nie znajduję, coby mię przekonało, iż stanowienie orderów jest wyłączną prerogatywą monarchów. Wyczytałem owszem, iż je stanowili także ludzie niższego stanu. Za przykład mogą przytoczyć Francją i Włochy. W ostatnim kraju trzech kupców ustanowiło order.

W oskarżeniu uważano czyn ten za bezprzykładne wykroczenie przeciwko władzy królewskiej. Zwracając uwagę waszą, Lordowie, na to, iż od 600 lat Xiężna europejska pierwszy raz obiecaną ziemię zwiędziła, iż Królowa pobudzona nowościami otaczających ją przedmiotów, powzięła myśl uczynienia tego, co dawniej Xiężta *Orleans* i *Bourbon* zrobili, to jest ustanowienia orderu dla nagrodzenia towarzyszących jej osób, mogą się spodziewać, iż do tej części oskarżenia żadnej wagi przywiązywać nie będziecie. — Co się tycze zeznania *Ludwiki Demont*, iż Królowa wcześniej powróciwszy z balu w *Neapolu*, udała się z *Bergamin* do sypialnego pokoju, oświadczył: — „Niepodobna, abyscie Lordowie temu zeznaniu wierzyć mogli. Po oddaleniu się bowiem królowej z opisaney wam sali, czyliby w przeciągu 3 kwadransy nie postrzeżono jej nieobecności? Czyliby Królowa poszła publicznie dla spełnienia zbrodniczego zamysłu? Czyliby wzięła z sobą pokojówkę aż do drzwi, i przez cały czas mniemanego cudzołóstwa z *Bergamin* pozwołała jej bawić w przedpokoju? Dopóki Lordowie nie przekonacie się, iż Królowa rozum straciła, dopóty temu wierzyć nie możecie.“

Sessya dnia 26 b. m. zesłała na słuchaniu głosu Pana *Lushingtona*. Zbił zeznania świadków przeciwko królowej, i w końcu rzekł: — „Jeneralny prokurator wezwał obrońców Królowej, aby stawili *Hrabinę Oldi*, siostrę *Ludwiki Demont* i *Williamę Austin*, dla zawstydzenia ich krzyżującemi się pytaniami. Nie mogąc nic dowieść własnymi swemi świadkami, radby chwycić się ostatniego środka, czyli z świadków ze strony królowej nie potrafi czego wyciągnąć? Nie lękam się ich stawić, lecz bez potrzeby nie chcę ich wystawiać na podchwytające lub przez ciekawość tylko czynione zapytania.“

Dnia 27 b. m. Jeneralny prokurator zabrał głos, który pozwolono mu przerwać o godzinie 1 wśzey z południa. Z czego korzystając *P. Brougham*, złożył izbie oryginalne listy zmarłego *Barona Ompteda* do osób służących u królowej, namawiając je, aby przeciwko niej świadczyli. Powstało szemranie w izbie. Oświadczone Panu *Brougham*, iż nie w swoim czasie czyni, takowe przełożenia, i że je napotem odłożyć powinien. Jeneralny prokurator zaczął potem dalej mówić lecz nie skończył, i resztę do jutra odłożył.

#### N I E M C Y.

*Od brzegów Menu, d. 31 października.* Deputacya złożyła że 100 najznakomitszych obywateli darmstadtzkich złożyła Wielkiemu Xiężciu adres podziękowania za przyznane izbie prawo uchwalenia podatków.

*P. Gagera*, członek wydziału stanów darmstadtzkich, mającego zdać sprawę względem projektu o odpowiedzialności ministrów, wniósł w izbie deputowanych, aby ministrowie krajowi byli także odpowiedzialni związkowi niemieckiemu.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella, dnia 30 października.* Podług budżetu wydatki nasze krajowe w roku 1821 wynosić mają 21 milionów 76,534 złotych holenderskich, a dochody 17 milionów 10,290 zł.; brakuje więc 4 miliony 66,244 zł.

Pułkownik *Brice*, wywieziony z kraju naszego za granicę, otrzymał wolność, jak tylko stanął na ziemi francuzkiej.

Wilno dnia 12 Listopada 1820 roku v. s.

Dalszy ciąg *Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.*

(Obacz Kur. Lit. N. 154.)

R z e k i.

Ubezpieczenie brzegów *Wisły* nieprzerwanie rząd zajmuję. W tym celu rozpoczęta tama przy Kępie Saskiej w ciągu lat dwóch ostatnich zupełnie ukończoną została, a pod Bielanami, Swidrami i Zeraniem dwie nowe tamy, jedną długości prętów 50, drugą prętów 14 wybito. Wzniesione są nadto tamy nad *Wisłą* pod wsią *Staszowem* prętów 25, tyleż pod wsią *Korczynem*, a 20 prętów pod wsią *Regowem*. Roboty te przy pomocy gmin przyległych kosztowały zł. pol. 57,533. Gdy zaś pod *Modlinem* *Wisła*, wyrobiwszy sobie nowe koryto, nie tylko obrywała warownie tej twierdzy, lecz i spławność niebezpieczną czyniła; gdy równie pod *Jabłonną* na dwie odnogi rozdzielona, niszczyła grunta tej włości, zalewała trakt publiczny, a nawet przeyscie statków niepodobnym czyniła; odwrócenie tak wielkiej dla handlu kłeski, żadney nie cierpiało zwłoki; przy *Modlinie* więc wstrzymała pęd rzeki poprzeczna tama 27 prętów długa, a 58 stóp wysoka, pod *Jabłonną* zaś wystawienie tamy 49 prętów długości, zwróciło ją do utraconego nurtu.

Zamierzone oczyszczenie *Wisły*, w roku upłynionym rozpoczęte, i od granicy pruskiej aż ku Wrocławkowi posunięte zostało. Cała ta przestrzeń na mil pięć rozległa, z kamieni i prądów zupełnie jest oczyszczona. Pierwszy krok do ustalenia koryta tej nągłówniejszej w Polsce rzeki, pociągnął za sobą przygotowawczą czynność w obwarowaniu na przyszłość jej brzegów, i w tym zamiarze plan sytuacyjny już powyżej *Nieszawy* doprowadzony został.

Działania około spławności rzek innych, postąpiły widocznie. Czyszczenie rzeki *Pilicy* od mil 8 do przeszło 50 doprowadzone aż do wsi *Smardzewic*. *Nidy* do wsi *Brzegów*, odkąd spławną już być nie może. Rzeka *Bug* posunięta do wsi *Młynarze*. *Wieprz* do wsi *Bluzonna*, pierwsza o mil 3, druga o mil 4 od swego uścia. *Warta* oczyszczona także na 1½ mili od miasta *Koła* do wsi *Nasierdzia*. Rzece tej należało oznaczyć stałe koryto w bagnach między *Uniejowem* i *Chelmem*. Wykopany w nowym kierunku kanał, do którego nurt rzeki wpuszczony, rozległe w tém miejscu niziny osuszył.

Te dokonane roboty kosztujące w dwóch latach, oprócz użytych szarwarków, zł. pol. 201,297, przekonywają o usiłowaniu rządu, aby rzeki narychley do spławności usposobić. Przystąpi z kolei i do czyszczenia rzeki *Bzury*, o co izba poselska w petycji swojej imieniem obywatelów tej okolicy, do Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości prośbę zaniósła. Już rząd pruski w widoku ułatwienia związków handlowych, przedsiębrał oczyszczenie tej rzeki. Skoro więc kosztowne po nim plany zgromadzonemi zostaną, przybędzie rząd obywatelom w pomoc tém chętniej, gdy sami do kosztów przyłożyć się ofiarują.

Przeprawy publiczne na rzekach nie były dotąd przyzwolone urządzone. Porządek i bezpieczeństwo przy przewozach, wymagały oznaczenia stałych prawideł, i stosunkowej ilości wybieranych opłat. Objęło cały ten przedmiot postanowienie rządu d. 21 lipca 1818 r.

Berlnki z urzędu spławnego najmowane, lubo dla upadłego handlu zboża, nie miały odpowiedniego odbytu, uczyniły jednak zł. pol. 54,796.

G ó r n i c t w o.

W ciągu lat dwóch ostatnich, zmienił się stan górnictwa, przez rozszerzenie jego obrębu. Do pięciu dawnych dozorstw nowe dwa przybyły: *Pankowskie* w województwie kaliskim z fabryką tamtejszą żelaza, i *Starachowieckie* przez zamiannę za dobra fabryk żelaznych *Starachowińskich*, *Bzińskich* i *Brodzkich*, w prywatnym posiadaniu do upadku przywiedzionych. Wszystkie te da-

wne i terazniejsze zakłady czynny ruch ożywił, lubo niektóre w hutach *Białogoni* i *Niechwałowa* nie wydobyły takiej ilości miedzi i srebra, jaka była w epoce zdawania Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości sprawy z dwuletnich czynności rządu spodziewana. Główniejszą tego przyczyną, jest trudność oczyszczenia w tej okolicy kruszców miedzianych z wielu obcemi częściami zmieszanych, która stosowniejszym sposobem topienia usuniętą zostanie. Prócz tego, zakład walcowni w *Białogoni*, dla przeszkód miejscowych nie mógł być ukończony, i tylko go w potrzebie tymczasowo urządzono. Pierwsze próby walcowanych blach żelaznych, mosiężnych, i cynkowych okazują, że cynk polski w fabrykach rządowych wyrabiany, do walcowania zupełnie jest zdalny.

W skutku usilności do ułatwienia postępu w kopalniach żelaznej, górnictwo krajowe wydało w dwóch zeszłych latach 1818 i 1819 w ogóle następującą ilość produktów:

Zelaza surowego cetn. 70,332 — Żelaza kute-go cet. 20,772 — Cynku cet. 4494 — Ołowiu cet. 1955 — Mosiędzu cet. 45 — Miedzi cet. 457 — Blachy cet. 387 — Srebra grzywien 106 — Galmanu cet. 22,575 — Węgla kamiennych korcy 526,627 — Rudy miedzianej i ołowianej cetn. 16402 — Rudy żelaznej wozów, 28,278 — Popiołu halunowego korcy 5500; a oprócz tego znaczną ilość drobniejszych sprzętów, narzędzi, i rozmaitych towarów żelaznych. Gdy zaś przy zarządzie fabryk żelaznych pierwszą jest potrzebą zapas węgla i rudy, ile więc możność dozwoliła, zgromadzono zapasów węgla siągów 20,393 — Rudy fur 18,000 i korcy 12,000.

Liczne w tym przeciągu czasu budowle i reparacye nie tylko pieców do topienia, kanałów wodnych, lecz i mieszkań dla górników i hutników, stawianie mostów, uskutecznione być musiały, które łącząc z rozpoczętymi zakładami do robienia blach cynkowych i fabrykacji mosiędzu, tudzież stawianiem nowego pieca w *Samsonowie*, nakład na wspomniane roboty wyniósł w dwóch latach, w ogóle zł. pol. 386,510.

Kierunek pokładów soli w *Wieliczce*, i liczne nad rzeką *Nidą* źródła solne, wskazały naypodobniejszy domysł, iż te warsztwy, przechodząc pod *Wisłą*, leżą w różney głębi na stronie Królestwa. Myśl tak ważną przedsięwziął natychmiast rząd sprawdzać śledzeniem, za pomocą funduszu zł. pol. 10,000, tymczasowo przeznaczonego. Lecz rozpoczęte w tym celu roboty w *Szczerbakowie* w województwie krakowskim nad *Nidą*, i doprowadzone do 52½ sążni głębokości, oprócz nieco wody słoney za źródło niepoczytaney, odpowiedniego celowi skutku okazać dotąd nie mogły.

Góry checińskie mieszczą w sobie piękny gatunek marmuru, założona więc tam nowa fabryka w budowie i fundusze opatrzona, dostarczyła już za kilkanaście tysięcy pierwiastkowego towaru.

Znaczna obfitość kamienia wapiennego nad *Pilicą*, nieustanna potrzeba i wygórowana cena tego artykułu w stolicy, równie jak łatwość transportu przy usplawieniu już tej rzeki do *Inowłodza*, skłoniły rząd do wybudowania tam wielkich pieców wapiennych na wzór *Rumforda*, i obszernego magazynu.

Nakoniec stan dóbr na funduszu górnictwa przeznaczonych, po doznanych w czasach wojennych upadku i niszczącej r. 1817 kłesce gradobicia, coraz się ulepszać zaczyna, a pomnożone przy fabrykach zarobki, byt dobry tamecznych włóścian podnoszą.

Lasy górniczne, których przestrzeń podług rozmiaru 435,850 morgów magdeburgskich zajmuje, nastąpioną w roku zeszłym zamianną dóbr od księży *Wąchockich* i *Świętokrzyskich*, o 10,410 morgów powiększone zostały. Już one są podzielone, ostatecznie tylko ich urządzenie, do ogólnego planu w lasach dóbr narodowych, zastosowaniem będzie

### Policja krajowa.

Lubo ludność kraju i stolicy w dwóch upłynionych latach zwiększoną została, wszędzie jednak spokojnie zachowali się mieszkańcy, i w tym względzie nie policji do działania nie zostało.

Nie było także żadnych zaraźliwych chorób ani na ludzi ani na bydło, lecz na to miejsce zaczęli się nagle śmierci, których naliczono przeszło tysiąc przypadków, a co najsmutniejsza, zdarzyło się samobójstw 188.

Pogorzele w stolicy rzadkie, liczby 16tu nie przechodzą, lecz klęski pożarów w kraju były znowu liczniejsze, i mieszczelne w swych skutkach. Spłonęły miasto *Radomsko*, *Biała*, *Sokolów*, *Kunów*, wiele także innych miast i wsi, częścią ogniem, częścią grabieżą dotkniętych zostało.

Wsparcie podupadłych mieszkańców podług ogólnych zasad uskuteczono przez allewicye w podatkach i pomoc z towarzystwa ognowego.

Postanowienie rządu dnia 15 czerwca 1819 r. upowszechniło po miastach narzędzia do gaszenia pożarów, a policja nabycie ich ułatwia.

Pod względem bezpieczeństwa publicznego pocieszające przywieść można postrzeżenie ze śledztw i domysłów policyjnych wyciągnięte, iż lubo gdzieś niedługo odkryto cząstkowe lotrostwa, i winowajcy schwytani, natychmiast pod sąd oddani zostali, przecież w ogóle rzadsze widzieć się daly zbrodnie najazdów, morderstw i rabunku. Trudniej przychodzi przypadki podpalania i kradzieży wykorzenie.

Izba poselska w uwagach swoich nad raportem rady stanu żądała lepszego nad złodziejstwem dozoru. Wasza Cesarsko-Królewska Mość sam uważała, iż na tak ogólne żądanie trudno stanowczy dać odpowiedzi. Przecież postanowieniami rządu przepisujące prawa ostrożności przy przenoszeniu się z jednej do drugiej gminy, urządzenie, które względem służących nowy zaprowadziło porządek, zalecona urzędem policyjnym bacność na wydawane świadectwa i na ludzi podejrzanym, wreszcie oczyszczenie kraju przez częste rewizye z włóczęgów próżniackie życie wiodących, wszystko to uważać należy za środki zapewnienia mieszkańców od kradzieży.

Staranne nadal wykonanie tych przepisów po gminach, coraz lepsze skutki ściągnąć powinno.

Niedostatku pierwszych potrzeb życia nigdzie w kraju niedoświadczono. Wyciągi okazały, iż w dwóch latach ostatnich spotrzebowala stolica

Wołów	—	—	60,918
Cieląt	—	—	61,056
Skopów	—	—	51,935
Wieprzów	—	—	45,800

Oszacowanie tych artykułów średnią ceną, wyniosłoby przeszło ośmnaście milionów.

Urodzaje w obudwóch upłynionych latach były po większej części obfite, a cena zbóż przez zatamowanie (jak się już wyżej rzekło) zewnętrznego handlu, tak w roku zeszłym upadła, iż co w roku 1818 średnia proporcya ceny w całym kraju wynosiła:

Zyta korzec	po zł. pol.	—	22
Pszonicy	—	—	35
Owsa	—	—	12 $\frac{1}{2}$
Jęczmienia	—	—	17

W roku 1819 spadła na	zł. pol.	12 $\frac{1}{4}$	Korzec	Zyta
—	25	—	—	Pszonicy
—	6 $\frac{1}{2}$	—	—	Owsa
—	9 $\frac{1}{2}$	—	—	Jęczmienia

W stolicy najszybką i najznakomitszą stanowiące konsumpcyą utrzymywała się średnia w tymże roku cena:

Zyta korzec	po zł. pol.	—	16 $\frac{1}{2}$
Pszonicy	—	—	27
Owsa	—	—	9 $\frac{1}{2}$
Jęczmienia	—	—	13 $\frac{1}{2}$

Paszporta za granicę wydawane uczyniły dochodu:

W roku 1818	zł. pol.	—	48,900
— 1819	zł. pol.	—	52,932

Biorąc w ogóle, dwóletni ten przychód przyniósł poprzedzające lata summa zł. pol. 19,582.

Lecz przy swobodnych obywateli Królestwa Polskiego ze wszystkimi sąsiedzkimi państwami związkach, od strony tylko Austrii trudności dotąd są doświadczane. Wasza Cesarsko-Królewska Mość raczysz zapewne z dobroczynnej swojej nad tym krajem opieki, wyjednać wzajemne względy w uznawaniu paszportów, które rząd łutejszy ciągle zachowuje.

Szpitala publiczne zarządzane były podług rozwijanych stopniami prawideł rady ogólnej i wojewódzkich do tej części administracyi zaprowadzonych. Skutkiem wojen, zmiany rządów i władz temi instytucjami opiekującymi się, zawiąłany był stan funduszy i własności szpitalnych, i wymagał czasu do wyśledzenia i zebrania potrzebnych wiadomości. Przecież za pośrednictwem rad wspomnianych, znaczny uczyniono postęp w uporządkowaniu wewnętrznej administracyi i zwróceniu funduszy do ich właściwego przeznaczenia. Postanowienie rządu 27 listopada 1819 roku uwalniające szpitale od opłaty podatków nadzwyczajnych z włości do nich należących, ulgę dla nich w wydatkach przyniosło.

Tyle użyteczne dla ludzkości zgromadzenie sióstr miłosierdzia, do *Sandomierza* zaprowadzonym zostało, gdzie właściwe fundusze, dotąd oddzielnie tylko nadzorowane, na utrzymanie chorych, kaleków i podrzutków będą dostateczne.

Lecz główne szpitale w stolicy najliczniejsze i pod okiem rządu będące, wymagały tém bacniejszej troskliwości. Aby się bliżej o ich zarządzeniu, o ich funduszach i potrzebach przekonać, Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości wyznaczył z ramienia swego kommissarzów do ich naocznej rewizyi. Dopełnili delegowani włożonego na siebie obowiązku, i zdawszy szczegółową z czynności sprawę, umiescili w niej stosownie do porządku, przeistoczenia budowli i rachuby postrzeżenia; które Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości za dogodnie do ulepszenia obecnego stanu szpitalów uznał, i władzom pośrednim do wykonania polecił.

Szpitala warszawskie, oprócz zwykle ze skarbu etatem wydzielonego wsparcia, miały nadzwyczajnego wpływu:

Z funduszu pięć-groszówek od widowisk publicznych

W roku 1818	—	zł. pol.	20,635.
— 1819	—	—	31,106.

Zapisy testamentowe dla nich uczyniły w kapitałach

W roku 1818	—	zł. pol.	73,500.
— 1819	—	—	37,950.

Na poprawy budowli i potrzebne sprzęty szczególnie dla szpitalów *Dzieciątka Jezus*, *śgo Rocha*, *śgo Ducha* i *braci miłosierdzia*, użyto z oszczędzeń na innych wydatkach zł. pol. 10,700.

Chorych w szpitalach warszawskich (bo inne pomniejsze w całym kraju tylko 460 osób w ogóle liczyły)

Pozostało z roku 1818	—	1110.
Przybyło — 1819	—	3653.
		Razem 4763.

Z tych umarło — — 793.

Wyzdrowiało — — 2895.

Pozostało w szpitalach na rok 1820 — — 1075.

Porównanie lat dwóch ubiegłych co do śmiertelności chorych, pocieszający nieco widok wystawia, stosunek jej bowiem w przeciągu od 1818 roku do 1819 z czwartą częścią do szóstą się pomniejszył.

Nie można tego o głównym instytucie *Dzieciątka Jezus* powiedzieć, w którym z liczby porzuconych niemowląt pozostały:

Z roku 1818	—	493.
Przybyły 1819	—	989.

Razem — 1482.

Umarło — — 659.

Wyszło — — 363.

Pozostało na rok 1820 — 460.

Tak smutny dla ludzkości obraz pomoru dzieci w tym instytucie trzeciej blisko części porzuconych dosięgający, który już zwrócił uwagę

izby senatorskiej, pobudził radę stanu do wystawienia go Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości w osobnych uwagach przy przeszłorocznym raporcie. Wzruszyło się na to Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości serce, i rozkazałaś zdać sobie sprawę o sposobach ulepszenia wspomnianego instytutu i zapobieżenia wyępiającej dzieci śmiertelności. W dopełnieniu Naywyższej Woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, rada stanu przedstawia powody tej klęski a razem środki ku jej odwróceniu przedsiębrane.

Pomór nadzwyczajny w szpitalu Dzieciątka Jezus; oprócz zarodu w fizycznej słabości podrzutków, które powszechnie znędziały i zamorzone do szpitala oddają, wynika, zdaniem lekarzów, z niezdrówego powietrza, szczupłości pokarmu, a szczególnie z niedogodnego i szkodliwego mieszczania w jednymże budynku dzieci, z choremi różnego rodzaju. Fundusze na utrzymanie dzieci, sierot w tym instytucie, mogą wprawdzie przy uregulowanym ich wpływie być dostateczne, lecz na urządzenie osobney budowli do odłączenia chorych od niemowląt, nie są dostarczające. Tej głównej potrzeby nayrychleż zaradzić należy.

Kiedy zaś zamiar wybudowania nowego w odległej od miasta okolicy szpitala, któryby chorych od Dzieciątka Jezus, i z innych szpitali razem pomieścił, dla szczupłości funduszy na tak wysokie koszta, nie może teraz pożądanego skutku otrzymać; obrał rząd środek przez ogólną radę szpitalną podany, który w wykonaniu łatwiejszy wielorakie korzyści roknie.

Szpital ś. Ducha, Siostr Miłosierdzia Marcinkankami zwanych, przy ulicy piwney, aczkolwiek feńden z naydawniejszych, stoi dziś w tak ścisniomym i wkoło zabudowanym miejscu, iż położeniem swoim, nie tylko powietrze w środku miasta, zarazą lecz chorzy w nim, mimo naywiększego starania i dozoru, z trudnością ratowani być mogą. Ten więc szpital do Dzieciątka Jezus przeniesiony, chorych wygodnie tam pomiesci, a połączone obu instytutów przez siostry miłosierdzia dozorowanych dochody, wraz z funduszem za sprzedaż budowli po szpitalu ś. Ducha, przeznaczone zostaną na urządzenie Dzieciątka Jezus osobnego dla dzieci podrzyconych budynku. Lecz nim ten użyteczny zamiar z wszelką skwapliwością przedsiębrany, uścić się zdoła, poczyniono w szpitalu wspomnianym w ciągu lat dwóch ostatnich w miarę możności znaczne wewnątrz poprawy. Odwrócenie nieczystego przy zabudowaniu kanału, rozprzestrzenienie dziedzińca, przeistoczenie skupionych mieszkań, zaprowadzenie siarczanych kąpiel, a mianowicie ułatwienie przez władze pośrednie sposobów do karmienia i chowania niemowląt w okolicznych włościach stolicy; dobroczynny wpływ na zdrowie chorych, i dzieci mieć powinny.

### Więzienia.

Zamierzone urządzenie więzień i ich podział podług systematu prawa przeszło seymowego, nie mogło być do skutku przywiedzone, zależy bowiem od organizacyi sądów karzących. Nie zmieniły się więc co do miysc i liczby, wyjąwszy, iż więzienie z *Jędrzejowa* do przygotowanego gmachu w *Chęcinach* przeniesione zostało. Fundusz ogólny etatowy na utrzymanie więźniów, zwiększył się ich zarobkiem.

W roku 1818 . . . zł. pol. 43,407.

W roku 1819 . . . — — 53,636.

Pozostałości z dawniejszych funduszy i oszczędzenia w ogóle zł. pol. 95,000 wynoszące, przeznaczone zostały w roku 1818 na odnowienie i uporządkowanie więzień w stolicy, które Wasza Cesarsko-Królewska Mość w Naywyższej Osobie swojej dobrotliwie zwiedzić, i szczególnym niedogodnościom niezwłocznie zaradzenie rozkazać raczyłaś; użyto ich nadto na dokonanie więzienia w *Chęcinach*, przerobienie więzienia w *Radomiu* i nadzwyczajne tego rodzaju po województwach potrzeby.

W roku zaś 1819 podobnyż zapasowy fundusz obrócony był na urządzenie więzienia w *Kalwaryi* w województwie augustowskim w summie zł. pol. 59,000, i na dom kary i poprawy, jako też więzienie inkwizycyjne w *Warszawie* w summie zł. pol. 29,122.

Liczba więźniów wynosiła

w roku 1818 . . . . .	2,206
Przybyło w ciągu 1819 r. . . . .	6,333.
Razem . . . . .	8,562.
Z tych wyszło z więzienia . . . . .	6,180.
Umarło . . . . .	170.
Zbiegło . . . . .	134.

Pozostało więc na rok 1820 więźniów 2078.

Wydarzone ucieczki więźniów przypisać należy niedostateczności straży; z tego powodu zwiększono fundusze na utrzymanie stróżów płatnych po więzieniach, dozorczy zaś za nieostrożność i zaniedbanie do naysurowszey odpowiedzialności są pociągani, a usuwając przyczyny ucieczkę ułatwiające wysyłanym do robot więźniom, dodatkowej płacy dawać zabroniono.

*Policya lekarska* działała podług starych i jednostaynych zasad, dla tej części służby publiczney zaprowadzonych. Gdy zaś w tak ważnym przedmiocie, jakim jest ochrona zdrowia ludzkiego, nieodzownie potrzebną była dokładna wiadomość o wszystkich osobach trudniących się sztuką lekarską, i przekonania o dowodach ich umiejętności, sporządzoną więc w roku 1818 spis ogólny, z którego się okazało, iż jest w kraju naszym:

Doktorów medycyny i chirurgii 114. — Magistrów medycyny 35 — Chirurgów Igo rzędu 61. — Chirurgów IIgo rzędu 86. — Aptekarzów 124 — Akuszerok 229 — Akuszerów 2. — Dentystów 4. — Okulistów 2.

W roku zaś upłynionym 1819 wydano pozwoleń do praktyki: dla doktorów 6. — chirurgów Igo i IIgo rzędu 7. — i na założenie aptek 5.

W czasie zdawania Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości pierwszego raportu z dwóchletnich czynności rządu, nie mogła być wiadomą dostatecznie liczba dzieci w r. 1817 ospą krowią zaszczipionych, których było 26,810. W roku następnym 1818 40,712. A w roku zeszłym 1819 doszła już ich liczba do 99,338.

Tak znakomity i szybki postęp w szczepieniu ospy ochraniającej, dowodzi widocznie gorliwość urzędników zdrowia i starania rządu w rozkrzewianiu tego dobroczynnego wynalazku, a razem jest naylepszą odpowiedzią na wniosek izby poselskiej, o jego w kraju upowszechnienie.

### P o c z t a.

W postępnym rozwijaniu ogólnych urzędzeń, administracya poczt starała się zapewnić dla wygody publiczney, porządek i regularność w służbie. Poniszczone na wielu traktach domy pocztowe dla przejeżdżających niedogodne, i dla samey poczty niebezpieczne, wskazały potrzebę poprawienia jednych, wystawienia lub kupna drugich. Wybudowane nowe w roku 1818 domy pocztowe w *Oltarzewie* na trakcie poznańskim, w *Gaci* na trakcie białostockim, założone w *Miłosny* i *Chrzonowicach*, i kupno domu w *Kielcach* kosztowały zł. pol. 157,839.

W roku 1819 podobnież na budowle wystawione lub zakupione w *Kaliszu*, *Cekowie*, *Turku*, *Kole*, *Dąbrowie Pleckiej*, jako i *Końskich*, *Zamościu*, *Brzezinach*, i *Płocku*, wydano z kassy pocztowej zł. pol. 170,536.

Czyniąc usługę publiczną dla handlu i podróży, sprawione zostały na głównych traktach nowe w roku 1818 delizanse, a przy nich dodat-

kowe do ułatwienia mnożących się transportów kupieckich wozy kryte. Koszta na ten przedmiot zł. pol. 58,880 wyniosły, 24 stacyi w ciągu dwóchletnim przybyłych, skróciło i sprostowało związek między wojewódzkimi i obwodowymi miastami, na którego pewności i pośpiechu tyle administracyi krajowej zależy.

W celu zapobieżenia nadużyciom zaprowadzone zostały po wszystkich stacyach więgi sznurkowe, które każdemu otwarte, obejmują dla wygody i wiadomości publiczney, równie należność opłat pocztowych i ilości koni z obowiązku utrzymywać się powinny, jako też wielkie podróży z pocztmistrzami stosunki.

Lecz izby seymowe w uwagach swoich żądały umiarkowania opłat pocztowych, i większej poczt w konie zamożności, z powodu, iż branie w potrzebie koni obywatelskich ciężar i różne za sobą nadużycia pociąga.

Rada stanu pragnęłaby w myśl objawioney Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości chęci, podać sposoby dogodzenia tym izb seymowych życzeniom, gdyby bliżej roztrząsnięte powody nie stawały na przeszkodzie. A naprzód co do opłat pocztowych. Zmiana taxy od listów z progressywny na jednostayną, urządzeniem ogólnem objęta, nastąpiła właśnie w skutku powszechnego na progressywną cenę narzekania, która korrespondujących wystawiała na trudne do odkrycia w opłatach przeciążenia.

Wysokość takowej jednostayney taxy ułożona jest na pewney zasadzie braney z przecięcia lat dawniejszych, i jeśli na bliższe odległości jest nieco wyższą, na dalsze za to o połowę się prawie zmniejszyła. Cena także koni pocztowych po zł. pol. dwa na milę przy dzisiejszey furazów drożyznie jest dość umiarkowaną, ile że i dawniej nawet za rządu polskiego, mimo większey tanieści, takż sama ciągle trwała oplata.

Co się tycze liczby koni po stacyach utrzymywanej, w oznaczeniu jej brano za prawidło, liczniesze lub mniejsze jazdy po traktach, a gdy dziś rzadko się wydarzają extra pocztowe podróże, nie można już do większey nad dzisiejszą liczby koni obowiązywać pocztmistrzów. Jedno tylko dozwole nie im przez rząd dzierżaw pomniejszych włości w dobrach narodowych, może ich nadal postawić w możności zwiększenia tej liczby. Lecz i tak nie masz prawie przykadu, iżby do zwyczajney jazdy osób prywatnych koni obywatelskie w pomoc stacyom pocztowym dodawane były. Zdarza się to jedynie w czasie przejazdu znakomitych dworów, a w takich nadzwyczajnych wypadkach nie podobna nigdy wymagać, aby stacye tak znaczną ilość kilkudziesiąt a czasem kilkuset koni, bez pomocy przystawie, i nieodzowney posługi pocztowej dopełnić mogły, zwłaszcza gdy nawet przez najem za najdroższą cenę dostaćby ich nie mogły. W takim razie konieczney potrzeby użycia obywatelskich koni, następuje oplata właścicielom, w takiej bez żadnego potrącenia ilości, jaka od podróżujących jest pobierana, a wysłani urzędnicy, mają obowiązek dostrzegania i odwracania nadużycia.

Wpływy dochodów pocztowych po odtrąceniu wszelkich na administracyą i na wyżey przytoczone liczne potrzeby kosztów, uczyniły, w roku 1818 zł. pol. 224,048, w roku 1819 270,289, z których po zostawieniu potrzebnego na ciągle wydatki odkładu, wydział pocztowy obowiązany został budżetem wnieść do skarbu publicznego w r. 1818 zł. pol. 150,000, w r. 1819 zł. pol. 200,000.

Z pierwszey summy, gotowizną i w części obrachunkiem za należne portoria uścił się skarbowi. Druga postanowieniem rządu dnia 11 grudnia roku 1818 do zł. pol. 15,000 (z powodu ołożonego na budowę funduszu) zmniejszona została, a z niey wypłacił wydział pocztowy do skarbu gotowizną zł. pol. 48,697.

Użył na budowę pocztowe za upoważnieniem rządu dnia 27 kwietnia r. z. sposobem pożyczki z następnych dochodów zwrócić się mającey zł. pol. 101,303.

Nakoniec dyrekcyja poczt załatwiła wszelkie swego wydziału zaległe rachunki do r. 1817 oraz i bieżące, i główney izbie obrachunkowej podała, a samych pism rządowych od opłaty wolnych przesłała podług oszacowania za złotych przeszło dwa miliony trzykroć sto tysięcy.

Stan funduszków i wydatków całego wydziału administracyi wewnętrzney kraju, oddzielne tabelę wyjaśnia.

#### *Wydział wojny.*

Niezmordowana gorliwość Jego Cesarzewickiej Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego* naczelnego Wodza, czuwała ciągle przez te uplynione dwa lata nad udoskonaleniem woyska pod wszelkimi względami. Znawcy będą w stanie ocenić ile toż woysko zyskało widząc postęp kaźdey brom, dokładność służby wewnętrzney, jednostayność doskonałą w obrótach, oraz stopień ukształcenia tak żołnierzy jak oficerów.

Nie pozostaje więc radzie stanu jak tylko złożyć Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obraz administracyi woyskowej i korzyści przyniesionych dla kraju przez ścisłe wykonanie i udoskonalenie przepisów, oraz przez oszczędność we wszelkich gałęziach służby zaprowadzoną.

#### *Powiększenie wynagrodzenia za dostarczone podwoły dla woyska.*

Stanowiąc wynagrodzenie za dostarczane podwoły dla woyska, starano się ulżyć mieszkańcom kraju, lecz oplata złotego jednego na milę za podwoły parakonną zdawało się być za małą i niewyrównyującą pracy.

Stosownie do petycyi izb seymowych rozkazał Wasza Cesarsko-Królewska Mość powiększyć to wynagrodzenie w proporcyi assygnowanego na ten przedmiot funduszu. Od 1go stycznia 1820 płaci się od mili po złotym jednym i groszy piętnaście za podwoły parakonną. Znacznie zmniejszyła się liczba podwołów, które corocznie mieszkańcy dostarczać byli obowiązani, tak przez obostrzenie przypadków, w których woyskowi mają prawo tychże domagać się, jak równie przez dozwole nie przewożenia zapasów woyskowych wodą, tam gdzie tego miejscowość dozwala.

#### *Spotrzebowanie przez woysko sukna w Polsce robionego.*

Wielość sukna dla woyska potrzebna wyprzedzała corocznie z kraju około dwóch milionów zł. pol., wzrost fabryk krajowych ściagnął na siebie uwagę Jego Cesarzewickiej Mości Wielkiego Xięcia, który rozkazał, ażeby dostawcy sukna materiał ten odtąd z fabryk krajowych pobierali; w tym więc sposobie, zrobiono już kontrakty na lat dwa. Nie ma więc teraz potrzeby sprowadzać sukna z obcych krajów, wyjąwszy niektóre jasne kolory potrzebne na wyłogi. Ta potrzeba ustanie również, skoro kommissya wojny przekonana będzie, że farbierne krajowe są w stanie dostarczać kolorów jasných równie pięknych jak trwałych na potrzebę woyska. (d.c.p.)



Wilno dnia 12 Listopada 1820 roku v. s.

## O s t r z e ż e n i e.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 juli 23 pod artykułem nastym wyrażono przez słowa. „Żeby zaś ci oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta przedstawili, z przyczyny zwłoki przez kancelaryą nie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca každy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutów, obowiązany natychmiast objawić w kancelaryi, lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie; a ten objawienie jego, i że on jednego lub więcej rekrutów przedstawia w dziennym żurnale zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia oddawcy rekruci przyjętymi byź nie mogą, dać mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił rekrutów, w dalszym postępować na osnowie uczreżenia.”

Mając przeto na względzie obowiązek mój strzeżenia ile możności, aby szlachta przez niewiadomość o mieyscu kancelaryi do której w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłoki czasu i tym samym nie była naręczona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez niniejszą awizacyą jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutów, że kancelaryą rekrutką ma przeznaczony dla siebie lokal w domie rządowym pod zamkową bramą, wejście do kancelaryi przez drugą bramę na rogu, do której wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawey ręce, i że tam a nie gdzie indziej objawienia przyymują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzeżenie przybyły oddawca szukać będzie po całym mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutów, strać więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własney woli i winie zechce przypisać.

Datt w Wilnie roku 1820 gbra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu świętey Anny 2 klasy kawaler.

Michał Römer.

## P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc. Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzie i wojewodzie Brzeskim, Alexandrowi Hrabi Pocijewi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumę hypotekowaną na majątność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabi Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi woysk pol. i kawalerowi, Weysenhoffowey sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xiężnie Giedroyciowey, z Romerów Borewiczowey, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobramskiego, XX. Bazylanom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeckiey, successorom Marcina Sudnika, successorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozin-skich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim successorom Michała Berganzoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczkowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mieleżowey, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudziszczu, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktałny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzo-

ney Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiey, Kaniczkki kapituły Warszawskiej, w assystencyi opieki, która odwołując się do dowodów u Sądu złożyć się mających pozywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód. Wileń. pozostawszy żał. wpierwszych latach dziecinnych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwajcary zwanym w poie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowey z drugiego zamężcia Ołędzkiej, a potrzezie Billewiczowey starościny Działkowskiej i do tego długoletnim jey dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorce żadnego użytku, a chociaż później przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie, ciężar atoli pewney opłaty summy po dni jey życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy possessyi dożywotniey s. p. matki, niemógł byź oswobodzonym i na zaspokojenie jey służących zapisow wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomice, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansow, niżeli oswobodzone, w granicach ustalonych i doskonale zagospodarzone zostały, co bez pomocy kredytu obeść się nie mogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżeli uzyskala od matki swey postąpienie w possessyą dóbr Peteszy z obowiązkiem kaźdorocznego płacenia po kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrzędziły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywało żał. że się uścić potrafi swym wierzycielom bez dzisiejszey ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzie Brzeski stryy żał. a wierzyciel summy czer. zł. 3000 i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hypotekowaney, życie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodziecowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pocijem pomimo płacący się zgury najakuratniey procent, wyrażane dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zająć przedsięwziąwszy, nękać oto processem postanowiła; i przychodzącemu obżał. Hrabi Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dobr przez podanie intraty odpowiedzialney procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewa od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żał. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale 1szej instancyi województwa Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretemi jurydykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasow otrzymali satysfakcyą, żał. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Peteszę i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taxę exdywizyą oddając, pozywa i prost, wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obżał. Horainow do przyymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich jurydykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obżał. Horainow w dworzanskiej opiece, a przez Hrabię Wielopolskiego w Sądzie Ziem. Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odestania, przedpisania temu sądowi, aby lnując kredytorow na ziemi strzegł się czynienia zachownic aby uczyniony pomiar geometryz zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych sollaryow, i we wszystkich stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu edyktałnego ko-

pią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jakoto: JW. Jana Kantego Hrabi Wielopolskiego, oraz WW. sukcesorów zmarłej Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozińskich matkę, Franciszkę i Karolinę córki Bergazonich sukcesorów Michała Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkowskiego, Maryanę Sosnowską i Mielętzową w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Województwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w asystencyi opieki czyniącej, oczywiście w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwanej „dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podatem i o rozprawie zawiadomilem. Wincenty Kondratowicz. Woźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia woźny wyżey wyrażony takowy pozew sądownie zeznał świadczę Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy spozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

#### Tytuł.

2. W handlu Józefa Kopscha znajdują się do sprzedania różne tytonie po następującej cenie.

Wąsztaw Hamburgski Justusa funt rub.	1 kop.
— — żółty hamburski	— 90
— — czarny	— 75
Brokus ryski	— 75
— — hamburski	— 76
Petum Optimum Ryzki	— 60
Hamburgski.	— 50
Knaster Hollenderski A	— 1
— — — AB	1 25
— — — CC	1 50
— — — w ołówkach	1 50
Tytuń angielski Kogut	— 90
— — amerykański	— 75
— — gaertner ogrodniczy	— 90
— — Matrosen	— —
— — turecki	2 —
Cigarro haranna.	sztuka — 5
— — ryzkie	— 2½

#### Przedz.

2 Na trakcie Wilkom. pod górą Szeszkiniu austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w niemalej obszerności życzący sobie ona kupić może się zgłosić do aktora tam mieszkającego.

2 Z powodu niedostatecznej liczby kontrahentów jawiących się na terminach uprzednim uwiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach, po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałych, powtórnie i już ostatecznie, niniejszym ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porazbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczywistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca października bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszłych Jana oycy i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego, w terminach pierwszym d. 25 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraż., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładów i peretóczek z publicznej licytacji domy i place, a mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy rudnickiej frontem do niej a tyłem od ulicy kwaszelnej położona murawa dwópiątrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy niebudowlami; 2do posesya pod N. 1200 przy ulicy kwaszelnej z dwóch oficynek murowanych z spichrza, browaru i innych zabudowań składających się, 3tio część kamienicy murowanej d. ópiątrowej narożnej pod N. 272, frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiej położona; 4to Possesya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1285, na której exystuje kamieniczka muro-

wana dwópiątrowa i dalsze budowle; 5to. Possesya w zautku ostrobramskim pod N. 1292, na której znajduje się domek murowany z sienmi drewnianymi: naostatek possesya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianymi. Życzący zatem nabydź pomienione possesye z placami zechcą znajdować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową brają położonym o godzinie 3ciej poobiedniej. Opisanie zaś tychże possesjów oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie komunikowane być mogą przeze mnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta, przy zautku ś. Michalskim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Tówiański Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz.

3. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się, iż na zaspokojenie skarbowey należności od wileńskich Żydów Josiela Szmytłowicza Beyraka i Garbiela Hercykowicza Mayzela, assygn. 8,052 rubli, za niedostawienie przez nich do wileńskiego magazynu mąki czterterci 382, i krup 38 czterterci, podług umowy z byłym, połowym prowiantkim kommissyonierem 7 klasy Xięciem Szachowskim, dnia 15 julii 1817 roku zawartey, i za wzięte od niego skarbowe pieniądze, przeznaczono na sprzedaż murowany ich dom, oddany przez nich dla zabezpieczenia skarbu, znydujący się w Wilnie pod N. 278, oceniony do 9,400 rubli assygn.; azatém życzący nabydź tenże dom, zechcą dla targow przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 12, a trzeci 15 miesiąca januaryi 1821 roku. Dnia 30 oktobra 1820 roku.

Sowiernik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

#### Zbiegli.

3 Z majątku Szeszol w ptcie Wil. parafii Szyrwińskiej W. Justyna Jasińskiego b. Sędziego Granicz., furmańską powinność pełniący na imie Józef Paszkiewicz umiejący czytać i nieco pisać, mający wieku lat 22, twarzy okrągłej, włosów blond, wzrostu miernego, oczu szarych, nosa trocha pociągłego, faworytami obrosły, brody nie góloney, mówiący z Ruska po Polsku, klacz stadną światło kasztanowatą, strokatą, rosłą wszystkich czterech nóg białych, grzywy koltunowatej, w pojeździe nie zakładaną, nie kutą, ze dnia 30 na dzień 31 zeszłego mca gbra skradłszy w majątkach sukna ciemno szaraczkowego nowych, z chustką czerwoną w białe kropki, alszuchem, manszesterowym czarnym, w kamizelce sukna szaraczkowego światłego, w surducie tegoż sukna starym z guzikami sukieniem, w arniaku ruskim szerści wielbłądziej starym, z tołubem mało obnoszonym, kapeluszem polskim, i pieniędzmia rub. sr. 8, uciekł. Którego zbiega, kto by wysledził, i do majątku wspomnionego dostawił, prócz zwrócenia expensów, dostatecznie wynagrodzonym zostanie.

Awizacyą niniejszą Redakcyja gazety do druku przyjąć może 1820 gbra 1 dnia Assesor Morawski.

#### Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austryi i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Owosiej Zetekowicz Zakkind na miesiąc jedynastcia